Litwa. Dwa stulecia fotografii.

W *Międzynarodowym Centrum Kultury* w Krakowie ciekawa wystawa „Litwa. Dwa stulecia fotografii”. Tym razem to retrospektywa prac fotografików na Litwie w ostatnich dwóch stuleciach. Wernisaż zgromadził tłum ludzi. Wśród nich m.in. wybitny litewski poeta Tomas Venclova czy jeden z najciekawszych polskich artystów współczesnych Robert Kuśmirowski, znany głównie ze swoich niezwykłych instalacji.

Wernisaż otworzyła, mówiąc pięknie o Litwie i jej fotografowaniu, dyrektorka MCK Agata Wąsowska-Pawlik. Potem ciekawe wypowiedzi m.in. ambasadora Litwy w Polsce Eduardasa Borisovasa oraz pełnomocnika prezydenta miasta Krakowa ds. kultury Roberta Piaskowskiego. Ważny głos mieli także kuratorzy wystawy: Adam Mazur, Natalia Żak i Vilma Samulionytė.

Tomas Venclova z żoną. W tle cykl „Księga chmur” Algimantasa Kunčiusa

Robert Kuśmirowski, *Fotochirurgia*, 2023

Sama wystawa jest znakomita. Niezależnie od tego, że jej głównym tematem są fotograficzne obrazy Litwy i żyjących tam ludzi, możemy z niej także odczytać skomplikowane a niekiedy i tragiczne losy tego kawałka europejskiej ziemi. Większość mieszkańców Litwy i Polski rozumie to niełatwe dziedzictwo, ale próba wytłumaczenia przeze mnie młodej kurdyjskiej artystce obecnej na wystawie, dlaczego najbardziej znany w naszym kraju polski poeta Adam Mickiewicz rozpoczyna swój sztandarowy, napisany po polsku, poemat słowami „Litwo! Ojczyzno moja!…” było nie lada wyzwaniem. Fotografie pokazane na wystawie obejmują różne okresy historyczne, począwszy od okresu zaborów i obecności rosyjskiej władzy na terenach dzisiejszej Litwy, następnie okres międzywojenny, gdy powstało niepodległe państwo litewskie, a część Litwy z jej historyczną stolicą Wilnem, zamieszkała w większości przez Polaków, była częścią Polski, następnie przez okres sowieckiej okupacji, aż do czasów współczesnych z Litwą jako niepodległym państwem będącym, razem z Polską, częścią większej, europejskiej wspólnoty.

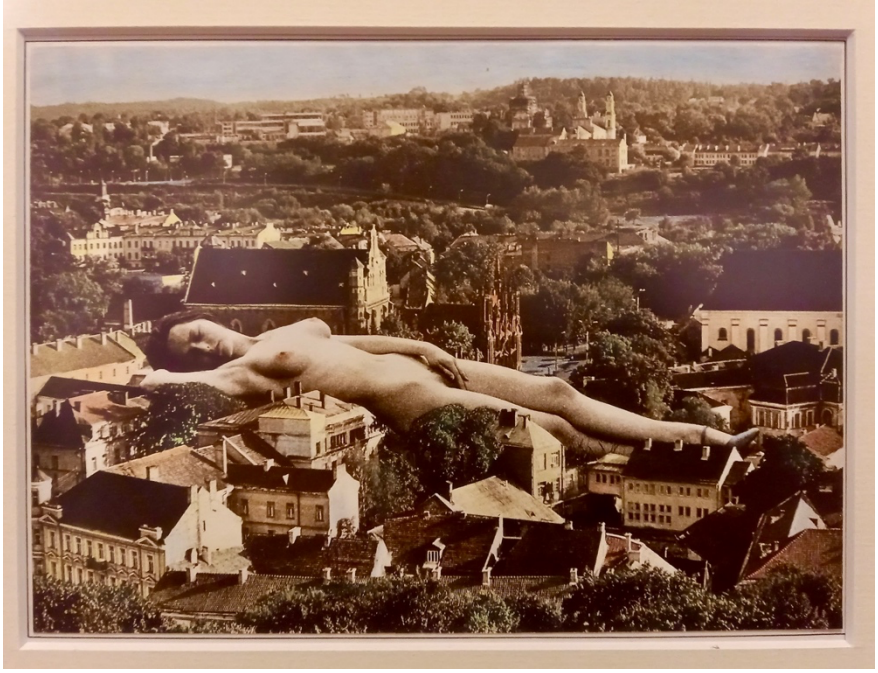

Rolandas Šimulis, *Śpiąca Wenus*, 1992

Wystawa nie ma jednak charakteru chronologicznego, ale raczej poszczególne grupy fotografii skupiają się na obszarach tematycznych. Rozpoczynamy od *Atelier*, gdzie pokazano prace pionierów fotografii na Litwie: Benedykta Henryka Tyszkiewicza, Stanisława Kazimierza Kossakowskiego oraz Józefa Czechowicza. Nazwa tej części ekspozycji nawiązuje do działającego w Wojtkuszkach fotograficznego atelier drugiego z wymienionych twórców. Instalację obrazującą takie atelier wraz z portretami mieszkańców Litwy wygenerowanymi z użyciem sztucznej inteligencji stworzył, specjalnie dla MCK, Robert Kuśmirowski. Wśród fotografii szczególnie dla mnie interesujące były te pokazujące mieszkańców wsi. Świetna jest na przykład fotografia Stanisława Kazimierza Kossakowskiego pt. „Koński targ w Wiłkomierzu" z 1895 roku. Bardziej stylizowane są portrety wykonane przez Benedykta Henryka Tyszkiewicza, a widoki rzek sfotografowane przez Józefa Czechowicza przywodzą na myśl dzieła romantycznych malarzy.

Znakomitym pomysłem kuratorów było uzupełnienie wystawianych fotografii albumami z pracami fotografików działających na terenie Litwy – co więcej, albumy te widzowie mogą swobodnie przeglądać. Moją uwagę, w pierwszej części ekspozycji zwrócił album z fotografiami Mikalojusa Konstantinasa Čiurlionisa. Ten wszechstronny artysta – malarz i kompozytor, literat i fotografik – urodził się jako Mikołaj Konstanty Czurlanis, studiował w Warszawie, a naukę języka litewskiego rozpoczął dopiero po ukończeniu trzydziestu lat. Zmarł w wieku lat 36. W świecie znany jest m.in. z prób łączenia ekspresji malarskiej z muzyczną. Ale tu poznajemy go jako ciekawego autora fotografii. Życie Čiurlionisa dobrze ilustruje proces odradzania się litewskiej świadomości narodowej na przełomie XIX i XX wieku.

Kolejną część ekspozycji poświęcono Wilnu. Nie mogło tu zabraknąć znakomitych fotografii Jana Bułhaka, twórcy terminu *fotografika*, wykonanych jeszcze przed pierwszą wojną światową. Jego późniejsze fotografie podziwiałem kilka miesięcy temu na wystawie „Fotografia artystyczna w Polsce 1927–1978" w krakowskim *Muzeum Fotografii* (MuFo). Jakże inaczej wyglądają ujęcia tego miasta wykonane kilkadziesiąt lat później przez litewskich fotografików i koncentrujące się na mieszkańcach stolicy Litwy. Zwracają tu uwagę prace Rolandasa Šimulisa, Romualdasa Rakauskasa czy Antanasa Sutkusa. Prace z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku ze scenami z codziennego życia miasta przypominają nam jak sowieckie wpływy unifikowały optycznie kraje Środkowej i Wschodniej Europy. Nie brak tu poetyckich eksperymentów jak fotomontaż „Śpiąca Wenus" Rolandasa Šimulisa czy dosyć przerażających wizji architektonicznych Mindaugasa Navakasa. Pokazano także serie współczesnych fotografii, ale koncentrujących się na dziedzictwie okresu realnego socjalizmu, autorstwa Andreja Vasilenko.

Alvydas Lukys, z cyklu *Krikštas z Nidy*, 1989 – 1990

Ważna część litewskiej tożsamości wiąże się z przyrodą i dawnymi miejscami kultu, kurhanami czy cmentarzami. Tej tematyce poświęcono fotografie

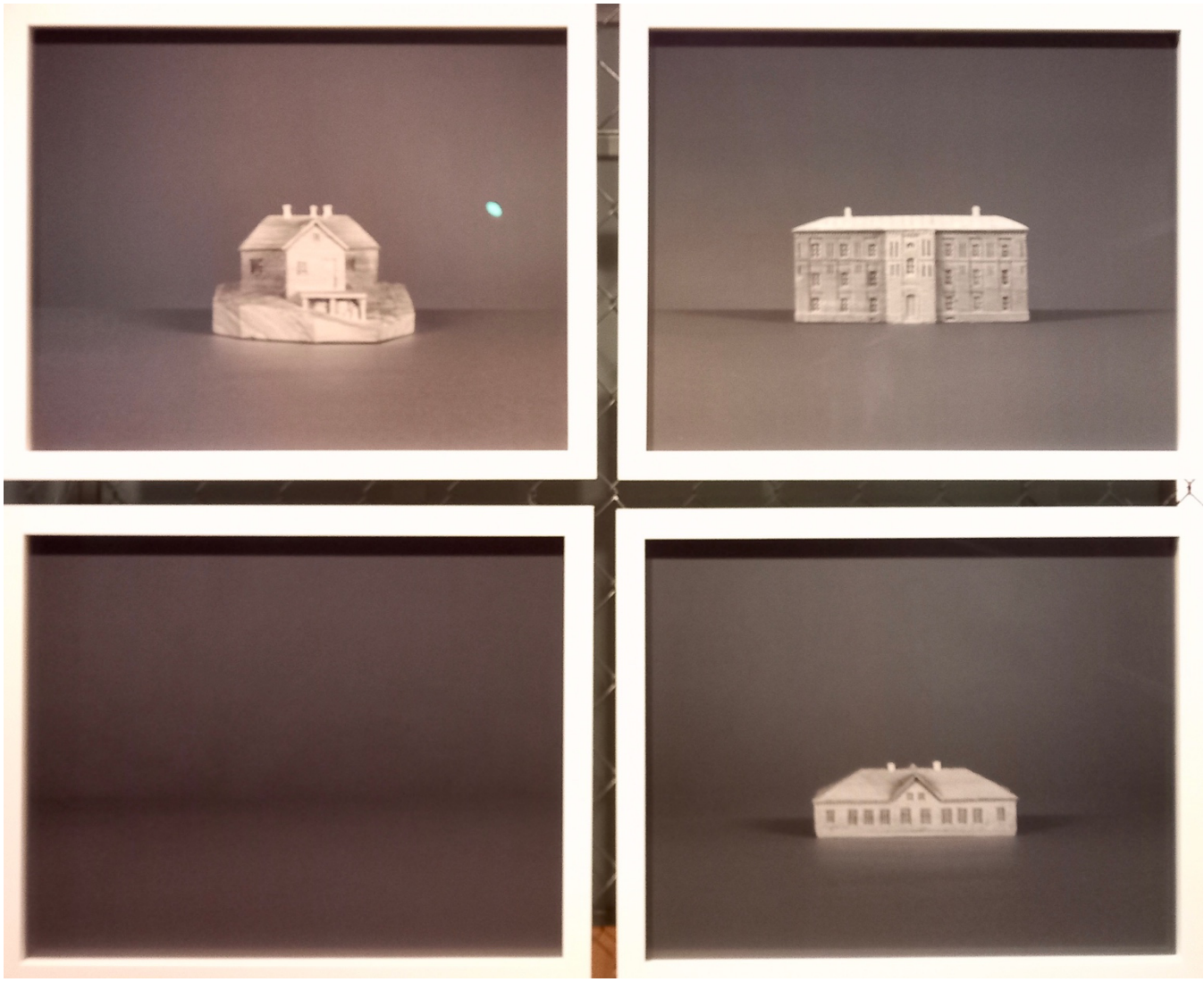

Indrė Šerpytytė, z cyklu *(1944- 1991) Dawne budynki NKWD – MDW – MGB – KGB*, 2009 – 2020

prezentowane w sekcji *Wędrówki fotografa*. Szczególne wrażenie robią widoki kopców autorstwa Balysa Buračasa. Pięknie wygląda też cykl fotografii „Księga chmur" Algimantasa Kunčiusa spinający jakby w klamrę wąski korytarz między salami MCK. Ciekawie przetworzone artystycznie przez Alvydasa Lukysa fotografie, w dominującej sepii, z cyklu „Krikštas z Nidy" nawiązują do symboli ze starych cmentarzy. Do starych wierzeń i mitów odnoszą się, pochodzące już z XX wieku, duże, kolorowe prace Artūrasa Raili z serii „Potęga Ziemi".

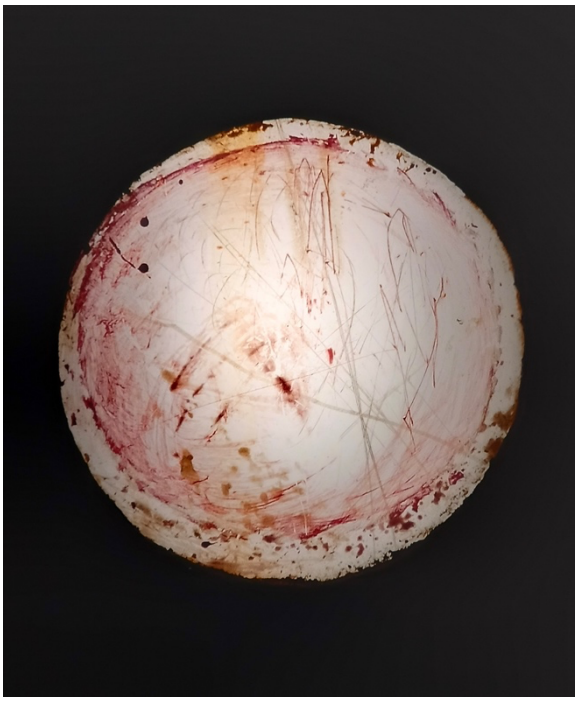

Valentyn Odnoviun, *Wizjer w drzwiach spacerniaka. Więzienie KGB, Wilno, Litwa*

Następną część wystawy zatytułowano *Autoportret*. Jednak nie oznacza to zawsze portretów samych fotografików, ale chodzi również o wizerunki mieszkanek i mieszkańców Litwy. Ciekawe akty sfotografowane przez Domicėlė Tarabildienė pochodzą z okresu międzywojennego. Ich autorka jest znana nie tylko z fotografii, ale także jako ilustratorka książek, graficzka, malarka i rzeźbiarka. O jej znaczeniu dla litewskiej kultury świadczy to, że w 2012 roku wydano na Litwie znaczek z wizerunkiem artystki. Pokazane na wystawie fotografie to fotomontaże, w których główną rolę odgrywa postać samej autorki, czyli tu akurat mamy do czynienia z autoportretem. Znakomite akty, także o charakterze autoportretowym, niekiedy z efektami nakładania postaci, wykonała Violeta Bubelytė. Bardziej naturalistyczna seria portretowa pod wspólnym tytułem „Drazdauskaitė, Budvytis i ja" jest dziełem Algirdasa Šeškusa. Mistrzem światłocienia jest natomiast Virgilijus Šonta, w jego serii męskich aktów. Prowokujące i nieco perwersyjne są nagie autoportrety Rimaldasa Vikšraitisa,

kojarzące mi się z fotografiami Diane Arbus pokazującymi brzydszą stronę Ameryki. Bardzo oryginalne są trzy kolorowe fotografie z cyklu „The Young-Girl is" duetu z Bazylei: Doroty Gawędy urodzonej w Lublinie i Eglė Kulbokaitė urodzonej w Kownie. Obie artystki ukończyły *The Royal College of Art* w Londynie.

Cisza to fragment wystawy prezentujący fotografie minimalistyczne, niekiedy na pograniczu abstrakcji. Taka jest seria „Ziemniaki" Alfonsasa Budvytisa. Pokazane w MCK fotografie „Drzwi" i „Deszczowy wieczór", których autorem jest Remigijus Pačėsa przypominają mi fragmenty martwych natur pędzla niderlandzkich mistrzów. A duże prace Gintautasa Trimakasa i Gytisa Skudžinskasa to już praktycznie malarskie abstrakcje.

Najbardziej poruszająca część wystawy jest zatytułowana *Osobiste pamięci*. Wręcz wstrząsające są cykle „(1944-1991) Dawne budynki NKWD – MDW – MGB – KGB" oraz „Nadzór". Ten pierwszy to prace Indrė Šerpytytė, litewskiej fotografki mieszkającej i tworzącej w Londynie, będące fotografiami modeli sowieckich katowni NKWD i innych podobnych służb. Praca „Kostnica, Krosna" z tego cyklu to szary prostokąt z nieco ciemniejszą smugą – coś podobnego do minimalistycznych obrazów Ada Reinhardta. Pełen cykl, którego tylko drobny fragment pokazano w MCK, obejmuje modele i ich fotografie ponad 300 budynków. Całość pokazano, na przykład, na wystawie w *Kunsthall 3,14*, w Bergen, w Norwegii, w 2021 roku. Twórcą cyklu „Nadzór" był Valentyn Odnoviun, Ukrainiec mieszkający w Wilnie. Pięć fotografii, sprawiających wrażenie abstrakcyjnych obrazów, przedstawia wizjery katowni KGB na Litwie, Łotwie, Estonii i Ukrainie. Poruszający jest także cykl prac Vytautasa V. Stanionisa pt. „Fotografie do dokumentów". Nieco zabawne natomiast są duże, barwne zdjęcia, pochodzących z czasów sowieckich, urzędów stanu cywilnego na terenie Litwy.

Na współczesnych mieszkańcach koncentrują się fotografie ostatniej części wystawy zatytułowanej „Różnorodna Litwa". Spora ich część to dokumentacja odchodzącego już świata biednych wsi i miasteczek z roku 1960 w fotografiach Aleksandrasa Macijauskasda zestawionych z nawiązującymi do nich współczesnymi fotografiami Mindaugasa Kavaliauskasa. Podobne przesłanie ma cykl portretów „Niedługo znikną" Tadasa Kazakevičiusa. Bogactwo etniczne współczesnej Litwy ilustruje cykl „Różnorodna Litwa" tego samego autora. Ramuné Pigagaité jest natomiast autorką ciekawego, neorealistycznego cyklu „Sprzątająca kobieta". Najnowsze pokolenie litewskich fotografików reprezentuje na wystawie Paulius Petraitis.

Wystawę uzupełnia starannie wydany katalog zawierający m.in. „Małą historię fotografii litewskiej" pióra Adama Mazura oraz esej Agnė Narušytė pt. „Szczeliny pamięci obrazów". Oba ciekawe teksty są także bogato ilustrowane. Do albumu dołożono mi interesująca zakładkę objaśniającą pojęcie *księgonoszy* – przemytników litewskich książek, działających najpierw okresie rozbiorów, a później w czasie sowieckiej okupacji. Miejmy nadzieję, że już nigdy nie będzie trzeba powrócić do tej tradycji (nawet w postaci elektronicznej).

Prezentowana wystawa to kolejny sukces Międzynarodowego Centrum Kultury, tak znakomicie łączącego artystów i odbiorców sztuki, szczególnie Europy Środka.

Kraków, 15.06.2023 *Tekst i zdjęcia: Andrzej Jajszczyk*

Fragment ekspozycji *Różnorodna Litwa*